

# Zygmunt Błaszczyk

---

## Dylematy rewaloryzacji czyli fasady narodowe

---

Ochrona Zabytków 44/4 (175), 296-300

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## DYLEMATY REWALORYZACJI CZYLI FASADY NARODOWE

W numerze 2 z 1990 r. „Ochrony Zabytków” wydrukowany został artykuł Kazimierza Głowackiego o Piotrkowie Trybunalskim. Publikacja charakteryzująca się dużym temperamentem polemicznym przedstawia poglądy autora na istotne wartości Starego Miasta, przyczynę częściowego ich zatracenia oraz proponuje metodę rewaloryzacji. Ponadto prezentuje też odmienne podejście do problemów starówki, które — zdaniem autora — dominuje wśród projektantów i władz konserwatorskich, i które z dużą szkodą dla najwyższych wartości, tożsamości i ciągłości historycznej Piotrkowa ma wpływ na podejmowane realizacje.

Drukując artykuł K.Głowackiego Redakcja zachęca do dyskusji, uznając go za pretekst do szerszych rozważań o mechanizmach i sposobach podejmowania decyzji urbanistycznych, o trybie wytyczania celu generalnego i jego urzeczywistnianiu oraz granicach kompromisu między realiami a dążeniem do ładu przestrzennego historycznego miasta. Zakres spraw zaproponowany przez Redakcję do dyskusji wydaje się zbyt szeroki w stosunku do tematu artykułu. Nie one, w każdym razie nie wszystkie, są przedmiotem polemiki autora. Głównym motywem publikacji jest cel generalny rewaloryzacji, a zwłaszcza przesłanki jego sformułowania. Inne wątki, choć nie błahe, są mu podporządkowane. Tworzą tło do rozwinięcia i uzasadnienia zasadniczego przesłania.

Jak wspomniano wyżej, autor wyodrębnił, zdefiniował i ocenił ścierające się — jego zdaniem — dwa poglądy na istotę problemów Starego Miasta w Piotrkowie oraz będące ich konsekwencją odmienne metody postępowania. Odmienności te przedstawić można używając pewnego uproszczenia następująco:

### AUTOR

### ANTAGONIŚCI

#### WALORYZACJA ZABUDOWY

XIX wiek był okresem okaleczenia i zatarcia historycznego obrazu miasta przez ekspansję tanich i seryjnych form budownictwa

XIX-wieczna architektura jest zabytkiem godnym zachowania i ochrony

#### WALORY POZAMATERIALNE

Miasto o wyjątkowej roli w historii, unikatowy w skali kraju ośrodek

Nie dostrzega się

#### SPOSÓB POSTĘPOWANIA

Naukowe rozpoznanie struktury, wyselekcjonowanie, wydobywanie i zrekonstruowanie najcenniejszych budowli przetworzonych przez XIX-wiecznych architektów

Polepszenie stanu technicznego

### EFEKTY

Nie tracąc naturalnych nawarstwień historycznych miasto odzyska istotne dla swej tożsamości zagubione ogniwa rozwoju architektonicznego

Z braku wyników badań naukowych lub ich lekceważenia wyniknie więcej szkody, niż pożytku, więc lepiej byłoby nic nie robić

Racje zostały, jak widać, przedstawione wyraziście.

Tendencja do rekonstrukcji zabytków wielokrotnie potępiana, broniona, modyfikowana — ciągle znajduje zwolenników, również w Piotrkowie. Różne są źródła inspiracji rekonstruktorów, ale rezultat ich działań ma być taki sam: **przywrócenie dawnej świetności**.

K.Głowacki stwierdza: „... piotrkowskie władze konserwatorskie ... nie uznały za celowe włączenie się ... do publicznej dyskusji, opowiadając się od razu (czyli bez czekania na wyniki kompleksowych badań interdyscyplinarnych) za wyborem metody zachowawczej...”

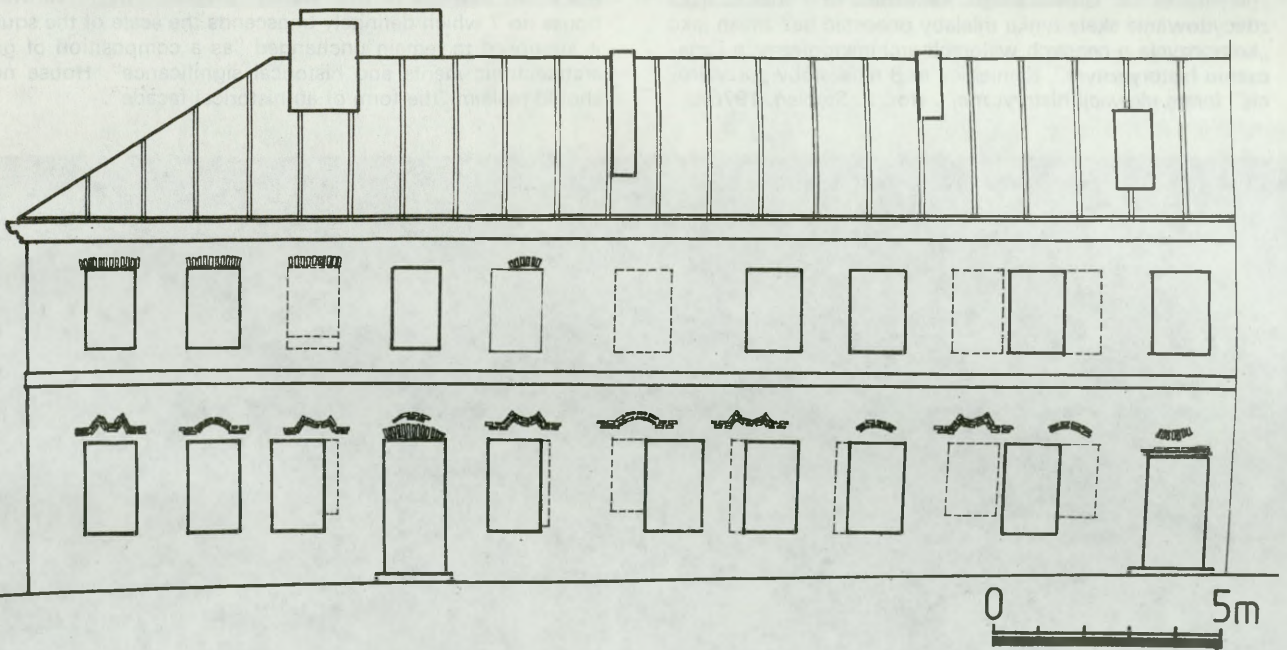
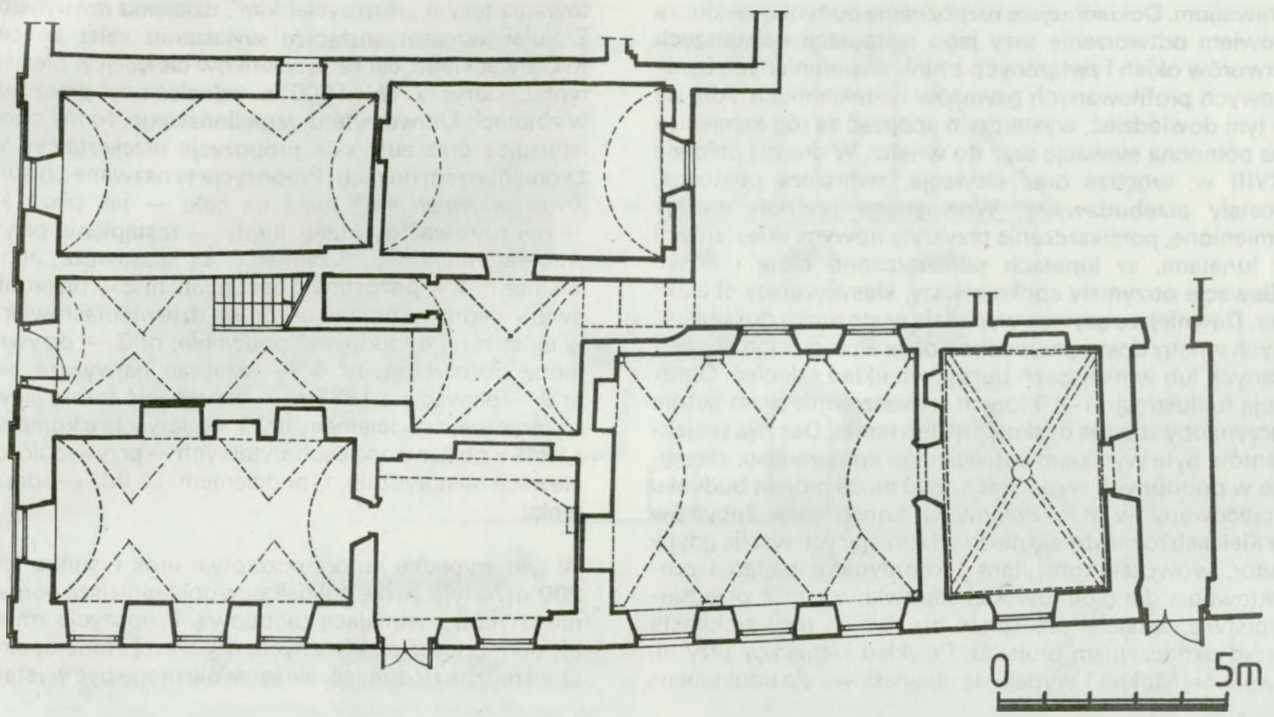
Stwierdzenie to jest bardziej kategoryczne niż prawdziwe.

Rewaloryzacja piotrkowskiej starówki zamierzona została w latach siedemdziesiątych jako kompleksowe przedsięwzięcie, które w niedługim czasie miało objąć obszar Starego Miasta. Rozpoczęto wielostronne przygotowania dokumentacyjne: historyczne, archeologiczne, inwentaryzacyjne, badania architektoniczne, studia nad infrastrukturą techniczną. Sporządzono miejscowy plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego i inne opracowania urbanistyczne. Po kilku latach okazało się, że tak szeroko zakrojony program jest zbyt kosztowny, jak na kurczące się możliwości finansowe miasta. Niemniej w wyniku badań zgromadzono znaczną ilość informacji o Starym Mieście, jego historii, rozwoju, którym podlegało oraz o poszczególnych budowlach.

Miasto jest żywym organizmem, podlega ciągłym przemianom nie czekając na zakończenie kompleksowych badań. Stale — zwłaszcza ostatnio — wykonywane są w zabytkowej zabudowie gruntowne lub bardziej powierzchowne remonty, adaptacje itp. Część z nich nie wymaga poprzedzenia obszernymi, interdyscyplinarnymi badaniami. Wystarcza niepotrzebnie lekceważona przez K. Głowackiego „samowiedza” zaangażowanych specjalistów.

Wykonywane są także gruntowne prace remontowo-konserwatorskie w cennych zabytkach architektury, często o bogatej historii i licznych przekształceniach. Jeden z nich, narożna kamienica przy **ul. Łaziennej Mokrej 1**, przedstawiony został jako negatywny przykład niefrasobliwego postępowania zwolenników „doktrynalnego i technicznego” traktowania zabytków. Zaprezentowano inwentaryzację wschodniej fasady oraz projekt tejże. Z rysunków tych widać (według autora) zlekceważenie przez projektantów i władze konserwatorskie bogato profilowanych gzymsów nadokiennych i kilku innych detali „istniejącego do niedawna zabytkowego wystroju architektonicznego”. Wydaje się, że impet polemiczny autora spowodował zapomnienie o postulowanej przezeń na tej samej stronie interdyscyplinarności i zawierzenie wyłącznie ar-





Piotrków Trybunalski, A. rzut parteru, B. północna elewacja kamienicy przy ul. Łaziennej Mokrej 1 od ul. Szewskiej, stan obecny. Wnętrza późniejsze niż ślady gzymsów nadokiennej. Krytykowany przez K. Głowackiego projekt PKZ — Oddziału w Kielcach zgodnie z wytycznymi konserwatorskimi utrzymuje obecne wnętrza podporządkowując im elewację zgodnie z przekazem ikonograficznym z pocz. XIX w.

1. Piotrków Trybunalski. A. ground plan of the ground floor; B. north façade of a house on 1 Łazienna Mokra Street, seen from Szewska Street, present state. Interiors are later than traces of window cornices. The project proposed by the Workshop for the Conservation of Monuments — Department in Kielce — and criticised by K. Głowacki, retains the existing interiors which, in accordance with the conservation directives, are decisive for the façades according to iconographic sources from the beginning of the nineteenth century.



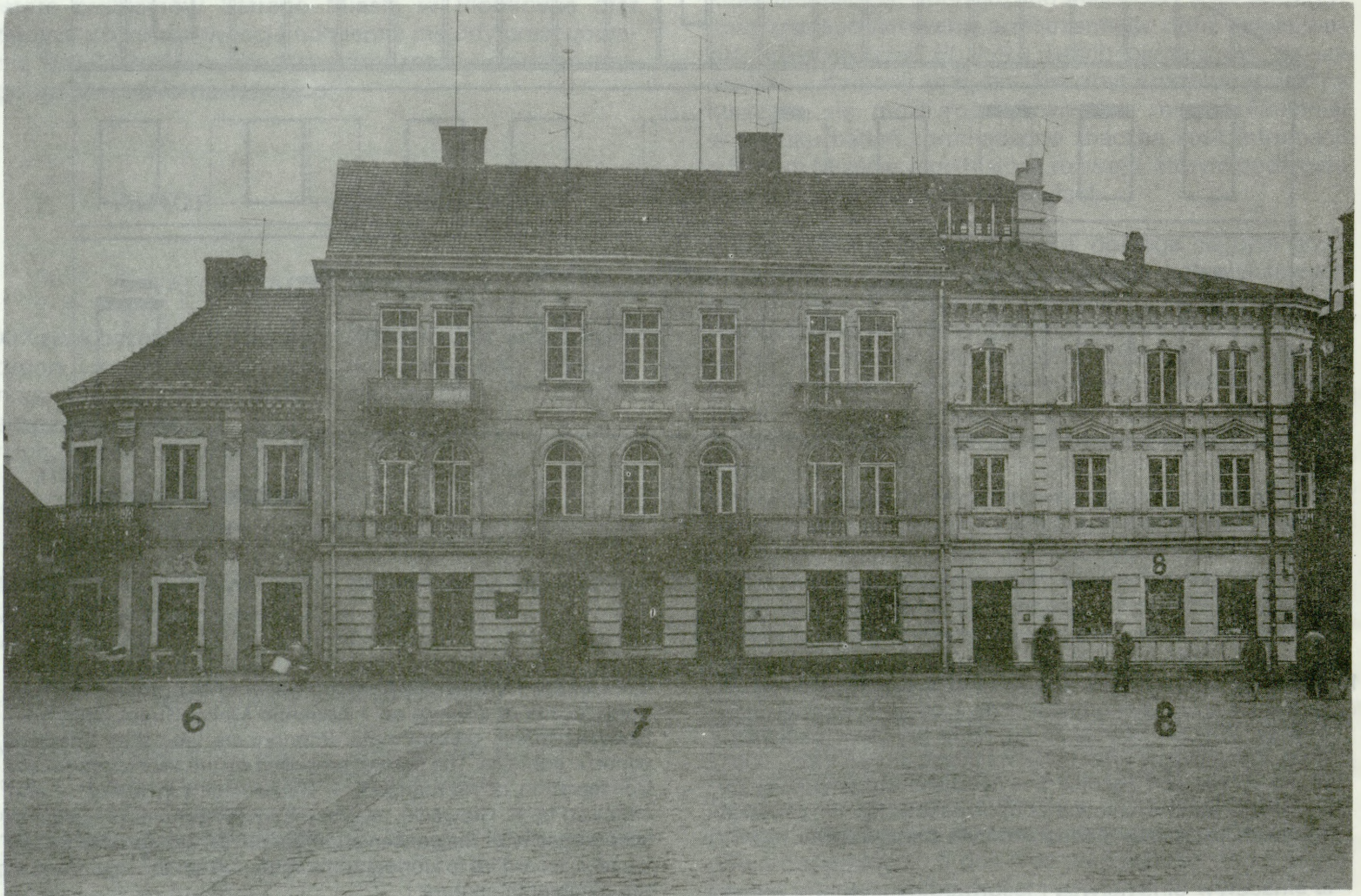
chniwalom. Dokładniejsze rozpoznanie budynku wyklucza bowiem odtworzenie przy jego restauracji najstarszych otworów okien i związanych z nimi wspomnianych barokowych profilowanych gzymsów nadokiennych. Aby się o tym dowiedzieć, wystarczyło spojrzeć za róg kamienicy na północną elewację oraz do wnętrza. W drugiej połowie XVIII w. wnętrza oraz elewacje, zwłaszcza północna, zostały przebudowane. Wewnętrzne podziały zostały zmienione, pomieszczenia przykryte nowymi sklepieniami z lunetami, w lunetach pomieszczono okna i drzwi. Elewacje otrzymały spokojniejszy, klasycyzujący charakter. Dawniejsze gzymsy wypadają w stosunku do istniejących wewnątrz dosyć przypadkowo: na wprost ścian poprzecznych lub w miejscach burzących układ sklepień. Obrazują to ilustracje 1-2, których zamieszczenie przez autora uczyniłoby zbędną dyskusję na ten temat. Decyzja projektantów była wynikiem koniecznego kompromisu, częstego w podobnych wypadkach. Być może projekt budynku opracowany w P.P. Pracowni Konserwacji Zabytków w Kielcach różniłby się nieco od istniejących wersji, gdyby autor, wówczas konsultant i koordynator badań i projektowania dla piotrkowskiej starówki w tymże przedsiębiorstwie, zechciał przekonać do swoich racji architekta przed ukończeniem projektu. Przykład kamienicy przy ul. Łaziennej Mokrej 1 wydaje się niewłaściwy dla udokumen-

towania tezy o „niszczyielskim” działaniu doktrynerów. Z kolei wzorem służącym wykazaniu zalet koncepcji K. Głowackiego jest seria rysunków elewacji w pierzejach rynku: odrys z ok. 1800 r. odnaleziony przez niego w zbiorach Uniwersytetu Jagiellońskiego, formy obecnie istniejące oraz autorskie propozycje przekształceń wraz z komentarzem do nich. Propozycje te nazwane „rysunkowymi przymiarkami” mają na celu — jak pisze autor — zainspirować dyskusję, nigdy — zastąpienie przyszłej pracy architektów. „Przymiarki” są stanowcze, np.: kamienicę nr 1 — pozostawić bez zmian; nr 2 — przerobić na dwie — jedną osiemnasto-, drugą dziewiętnastowieczną; w tej starszej odbudować podcienie; nr 3 — przywrócić formę historyczną; nr 4 — rozebrać najwyższe piętro; nr 8 — elewacja z 1883 r. — przywrócić formę elewacji historycznej z podcieniem; nr 11 — elewacja o kompozycji z 1849 r. pozbawiona cech stylowych — przywrócić formę elewacji historycznej z podcieniem ... itd. — dookoła rynku.

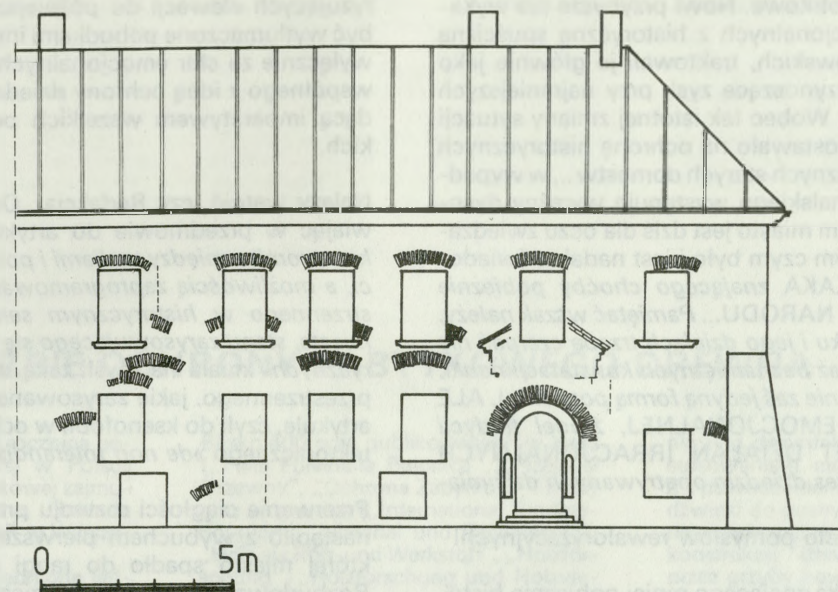
W tym wypadku autora oczarował urok rysunku sprzed 200 lat na tyle, że nie pokusił się o dokładniejsze porównanie sztychu z istniejącą zabudową. Propozycje zmian są efektem odczuć estetycznych, czy raczej emocjonalnych, które można zrozumieć, ale które nie mogą być wystarczają-

2. Piotrków Trybunalski, wschodnia pierzeja rynku. Przykład „przymiarek” K. Głowackiego. Kamienica nr 7 rozsadzająca zdecydowanie skalę rynku miałaby pozostać bez zmian jako „kompozycja o cennych walorach architektonicznych i znaczeniu historycznym”. Kamienicy nr 8 należałoby „przywrócić” formę elewacji historycznej”. (fot. S. Stępień, 1978).

2. Piotrków Trybunalski, the east row of houses in the market place. An example of the “fitting” proposed by K. Głowacki: house no 7 which definitely transcends the scale of the square, is supposed to remain unchanged “as a composition of great architectonic merits and historical significance”. House no 8 should reclaim “the form of an historical façade”.







3. Piotrków Trybunalski, kamienica przy ul. Farnej nr 8, elewacja zachodnia. Stan z 1980 r. Typowy przykład wielokrotnie przebudowywanego zabytku. Metoda K. Głowackiego stawia przed konserwatorem trudną zagadkę: które ślady przeszłości budynku są spuścizną kamienicy patrycjuszowskiej, a które świadczą o mentalności żydowskich użytkowników z XIX w. nie wykazujących emocjonalnej więzi z ową spuścizną, i co z tego wynika?

3. Piotrków Trybunalski, house on 8 Farna Street, west façade. State prior to 1980. A typical example of multiple reconstruction. The method suggested by K. Głowacki constitutes a difficult puzzle for conservators: which traces of the building's past are the legacy of a patrician residence, which testify to the mentality of the nineteenth-century Jewish inhabitants who did not reveal an emotional bond with that heritage, and what is the ultimate outcome?

jącą przesłanką do podejmowania apriorycznie decyzji. Dokładniejsza znajomość zabudowy rynku nie pozwala na przyjęcie za punkt wyjścia owych rysunkowych przymiarek do wyselekcjonowania, wydobywania i zrekonstruowania najcenniejszych artystycznie i historycznie budowli przetworzonych przez XIX-wiecznych architektów wedle sposobu zaprezentowanego przez K. Głowackiego. Podążanie tą drogą doprowadziłoby do kuriozalnych z wielu punktów widzenia rozwiązań. Dla przykładu kamienica nr 2 zbudowana jest w miejscu dwóch dawniejszych, w pewnej części nawet przy wykorzystaniu starych murów, w których pod tynkami zachowały się ślady podcieni. Formy te mogą, a nawet powinny być ucztylnione i widoczne w budynku, jednakże ich pełne odtworzenie i przyklejenie XVIII-wiecznej fasady do połowy elewacji obecnej kamienicy jest niemożliwe. Cały budynek jest dziś jednorodny przestrzennie w swojej zasadniczej strukturze. Poziomy użytkowe, w tym drzwi, okna, stropy są na poziomie ok. 80 cm wyższym niż w dawnych kamienicach. W związku z tym „rekonstrukcja” historycznej formy elewacji, nawet jeżeli istniałaby wystarczająca podstawa dokumentacyjna, byłaby zabiegiem, w wyniku którego powstałaby forma hybrydy nie adaptująca pozytywnych cech żadnego z pierwowzorów składających się na jej istnienie.

W wielu innych kamienicach zmiany również nawarstwiały się wiekami; ów mityczny u K. Głowackiego wiek XVIII był tylko kolejnym etapem w ich historii, po nim nastąpiły dalsze przekształcenia, i preparowanie dziś zabudowy staromiejskiej według owych przymiarek byłoby próbą wywołania ducha nigdy nie istniejącego.

Artykuł K. Głowackiego jest przykładem podobnego, jak zarzucany przezeń przedstawicielom odmiennych poglądów, zawężonego pojmowania problematyki konserwatorskiej starego miasta w Piotrkowie. Wizja ostatecznego kształtu miasta kreowana jest przez autora głównie na podstawie archiwaliów, bez poddawania ich niezbędnej krytyce. Natomiast z faktami stojącymi na przeszkodzie realizacji jego wyobrażeń K. Głowacki dyskutuje. Nawet jeżeli są to realia zawarte w samej substancji zabytków, składające się na materialny obraz Starego Miasta i wbrew opinii zawartej w omawianym artykule, tworzące jego indywidualne cechy i niepowtarzalność.

Wyczuwa się w pracy K. Głowackiego poczucie szczególnych krzywd, jakie historia wyrządziła Piotrkowowi w XIX w. Polityka władz zaborczych, pożary, rozwój gospodarczy i demograficzny — mające miejsce w całym Królestwie — w Piotrkowie spowodowały „*dysharmonię w kwestiach ogólnych i transcendentnych*”.

Stosunek do zabudowy eklektycznej, albo bezstylowych domostw z XIX w. to oczywiście rzecz gustu, o ile odnosi się on do kwestii estetycznych. Ale w artykule K. Głowackiego nie walory artystyczno-architektoniczne zabudowy są najważniejsze. Najważniejszą sprawą jest wydobywanie i ucztylnienie materialnych elementów tradycji zatartej w Piotrkowie na skutek nieprzejmowego epizodu historycznego, jakim był XIX wiek z całym bogactwem przemian, które przyniósł na ziemiach polskich.

Jedną z tych zmian, a także jej skutki, autor przedstawia następująco (podkreślenie Z.B.): „... *Istotnym elementem rzutującym na tak znaczne przetworzenie budynków w połowie XIX w. miała MENTALNOŚĆ NOWYCH, ŻYDOWSKICH UŻYTKOWNIKÓW, którzy po pożarze ich dzielnicy na podzamczu w krótkim czasie zasiedlili zabyt-*



kowe śródmieście Piotrkowa. Nowi przybysze nie wykazując już więzi emocjonalnych z historyczną spuścizną kamienic patrycjuszowskich, traktowali je głównie jako domy czynszowe, przynoszące zysk przy najmniejszych nakładach własnych. Wobec tak istotnej zmiany sytuacji niewiele miejsca pozostawało na ochronę historycznych struktur architektonicznych starych domostw ... w wypadku Piotrkowa Trybunalskiego występuje wyraźny dysonans między tym, czym miasto jest dziś dla oczu zwiedzającego je turysty, a tym czym było i jest nadal w świadomości każdego POLAKA *znającego choćby pobieżnie historię WŁASNEGO NARODU... Pamiętać však należy, że prawdę o człowieku i jego dziełach trzeba czerpać nie tylko z doktryn, czy też beznamiętnych konstatacji nauki, (gdyż jest ona jedną, nie zaś jedyną formą poznania), ALE TAKŻE ZE SFERY EMOCJONALNEJ, źródeł tradycji i kultury (A NAWET DZIAŁAŃ IRRACJONALNYCH wchodzących w zakres dziedzin opatrywanych dziś mianem paranauki)''.*

Oto ideologiczne źródło pomysłów rewaloryzacyjnych!

W świadomości Polaka znającego mniej pobieżnie historię własnego państwa, zabytki Piotrkowa są widomym dokumentem całej naszej historii. W tym również wielonarodowej monarchii Jagiellonów, której symbolem jest siedziba Zygmunta Starego, wzniesiona w tym mieście z powodu częstych obrad parlamentu, a także XIX wieku, po którym pozostała cerkiew, synagoga, architektura przemysłowa i kamienice czynszowe. Ograniczenie poszukiwania źródeł tożsamości miasta wyłącznie do wymagowanej (w dużej mierze) wizji miasta XVIII-wiecznego byłoby niezrozumiałe bez zacytowanego wyżej swobodnego poglądu na kwestię narodową w historii zabudowy miasta. Bez wątplenia metoda taka mogłaby znaleźć słabsze lub mocniejsze uzasadnienie w każdym mieście i miasteczku na terenach Królestwa Kongresowego z ich liczną w XIX w. ludnością żydowską. Przyklejanie histo-

ryzujących elewacji do późniejszych budowli nie może być wytłumaczone pobudkami innymi, niż pochodzącymi wyłącznie ze sfer emocjonalnych. Nie ma natomiast nic wspólnego z ideą ochrony dziedzictwa kulturowego będącą imperatywem wszelkich poczynań konserwatorskich.

Należy wątpić, czy Redakcja „Ochrony Zabytków” stawiając w przedmowie do artykułu pytanie „o granice kompromisu między realiami i potrzebami współczesności, a możliwością zaprogramowania drogi do ładu przestrzennego w historycznym sercu ważnego dla kraju miasta, stanu zarysowującego się w świetle faktów historycznych” miała na myśli taką drogę i do takiego ładu przestrzennego, jakie zarysowane zostały w omawianym artykule, czyli do ksenofobii w ochronie zabytków, architektonicznego »*de non tolerandis*«...

Przerwanie ciągłości rozwoju przestrzennego Piotrkowa nastąpiło z wybuchem pierwszej wojny światowej, po której miasto spadło do rangi ośrodka powiatowego. Rozbudowa ostatnich czterdziestu lat przyniosła nowe, odmienne w swoich założeniach programowych i skali rozwiązania urbanistyczne, zrywające całkowicie z wielowiekową tradycją powodując zachwianie ładu przestrzennego. Rezultaty strukturalnego systemowego zniszczenia materialnych podstaw utrzymania staromiejskiej zabudowy oraz destrukcyjny wpływ szybko pogarszających się warunków środowiska na jej stan techniczny — oto główne problemy Starego Miasta w Piotrkowie. Ujemny wpływ, jaki wywarli Żydzi na narodowy charakter jego elewacji, nie jest, na szczęście, głównym przedmiotem troski zbyt licznej grupy zabytkoznawców.

*mgr Zygmunt Błaszczyk  
Wojewódzki Konserwator Zabytków  
w Piotrkowie Trybunalskim*

## DILEMMAS OF REVALORIZATION, OR NATIONAL FACADES

The article by Kazimierz Głowacki concerning Piotrków Trybunalski was published in no 2 of "Ochrona Zabytków" (1990), preceded by the editors' call for participation in a discussion. The publication presents two contradictory, in the author's opinion, views as regards the essence of the value and revalorization of the Old Town in Piotrków. The divergent nature of those opinions can be presented in a slightly simplified way as follows: regarding the valorization of the construction, the author maintains that the nineteenth century was a period of obliteration of the town's historical part due to the expansion of inexpensive and mass scale buildings. His antagonists claim that nineteenth-century architecture is worthy of retention and protection. In the domain of extra-material merits, the author declares that the town played an exceptional role in history, and constitutes a unique urban centre on a national scale, while his opponents do not perceive any of those features. In connection with the methods of subsequent activity, the author proposes to become acquainted with the existing structures and then to select, excavate and reconstrue the most valuable edifices, transformed by nineteenth century architects. Finally, in discussing the effects, the author states that without losing any of its historical strata, the town will gain links of architectural development, essential for its identity, while his antagonists claim that the absence of scientific research or its neglect will be more harmful than profitable, and, therefore,

it would be best not to embark upon any such undertakings. The arguments, as can be seen, were presented clearly. The prime motive of the publication is to examine the general purpose of revalorization, and especially the premises for its formulation. The article by K. Głowacki is an example of a constricted comprehension of conservation problems connected with the Old Town in Piotrków, similar to the attitude of which he accuses representatives of different views. The vision of the ultimate form of the town is created by the author mainly upon the basis of archive material, without subjecting them to indispensable critique. On the other hand, K. Głowacki does not polemicalise with facts which obstruct the realization of his ideas. The continuum of the spatial development of Piotrków was interrupted during the outbreak of World War I. Subsequently, the town declined to the rank of a provincial centre. The expansion which took place in the course of the last four decades brought new urban planning solutions, different as regards their scale and programme premises, which totally abandoned centuries-old tradition and caused a certain disturbance in the spatial order. The results of the structural and system-like destruction of the material foundations for the retention of the Old Town buildings and the influence of rapidly deteriorating environmental conditions upon the technical state of the town constitute the prime problems faced by the Old Town in Piotrków.